

Sygn. akt II AKa 92/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Wróblewska (spr.)

Sędziowie: SSA Dorota Rostankowska

SSO del. Piotr Szadkowski

Protokolant: referent-stażysta Dorota Fiertek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w O. R. K.

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2017 r.

sprawy

P. S., s. A., ur. (...), w O.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora, pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 14 grudnia 2016 r., sygn. akt **II K 57/16**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżonego P. S. uznaje za winnego tego, iż w nocy 10 sierpnia 2014r. w M. działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. S. dusił ją zaciskając ręce na jej szyi, lecz od dokonania jej zabójstwa dobrowolnie odstąpił, po tym jak usłyszał krzyk syna W. S. – lat 5, powodując u A. S. obrażenia ciała w postaci otarć naskórka i zaczerwienień wokół szyi, bolesności gardła i przełyku oraz otarcia naskórka w okolicy lewego stawu łokciowego, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów jej ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni, t.j. przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. wymierza mu karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. F. z Kancelarii Adwokackiej w E. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto za obronę z urzędu oskarżonego przed Sądem II instancji;

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami z nim związanymi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

P. S. został oskarżony o to, że: w nocy 10 sierpnia 2014 r. w M. w przyczepie kempingowej na działce rekreacyjnej przy ul. (...), z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia swojej żony A. S., dusił ją zaciskając ręce na jej szyi, lecz zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na spłoszenie go przez krzyk obudzonego W. S. (lat 5), powodując obrażenia ciała w postaci otarć naskórka i zaczerwienień wokół szyi, bolesności gardła i przełyku oraz otarcia naskórka w okolicy

lewego stawu łokciowego, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów jej ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Elblągu, wyrokiem z dnia 14 grudnia 2016r., sygn. akt II K 57/16:

I. oskarżonego P. S. w ramach czynu zarzuconego oskarżeniem uznał za winnego tego, że w nocy 10 sierpnia 2014 roku w M. w przyczepie kempingowej na działce rekreacyjnej przy ulicy (...), zaciskając ręce na szyi swojej żony A. S. spowodował u niej obrażenia ciała w postaci otarć naskórka i zaczerwienień wokół szyi, bolesności gardła i przelyku oraz otarcia naskórka w okolicy lewego stawu łokciowego, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów jej ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni, który to czyn zakwalifikował z art. 157 § 2 k.k. i za to na mocy art. 157 § 2 k.k. wymierzył mu karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu P. S. okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 11 sierpnia 2014 roku godzina 18:00 do dnia 27 sierpnia 2014 roku godzina 18:00, i od dnia 10 listopada 2015 roku godzina 18:00 do dnia 14 grudnia 2016 roku;

II. na mocy art. 41 a § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego P. S. środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej A. S. na odległość nie mniejszą niż 100 (sto) metrów na okres lat 5 (pięciu);

IV. na mocy art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego P. S. na rzecz pokrzywdzonej A. S. kwotę 5000 (pięciu tysięcy) złotych tytułem nawiązki;

V. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. F. wynagrodzenie w kwocie 2 580 (dwa tysiące pięćset osiemdziesiąt) złotych + 23 % podatku VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

VI. zasądził od oskarżonego P. S. na rzecz oskarżycielki posiłkowej A. S. kwotę 2 580 (dwa tysiące pięćset osiemdziesiąt) złotych tytułem wydatków ustanowienia w sprawie pełnomocnika;

VII. na mocy art. 230 § 2 k.p.k. orzekł zwrot oskarżonemu P. S. rzeczy w postaci pary obuwia, poz. dow. 6/15;

VIII. zwolnił oskarżonego P. S. w całości od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie.

Powyższe orzeczenie w całości, na niekorzyść oskarżonego, zaskarżył Prokurator Rejonowy w O. zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na niezasadnym uznaniu, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwala na przyjęcie, że oskarżony P. S. nie podlega karze za usiłowanie zabójstwa z zamiarem bezpośrednim swojej żony A. S. z uwagi na dobrowolne odstąpienie przez niego od dokonania zabójstwa w rozumieniu art. 15 § 1 k.k., co skutkowało wyeliminowaniem usiłowania pozbawienia życia pokrzywdzonej z opisu i kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu, podczas gdy wszechstronna, wnikliwa i przeprowadzona zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego analiza materiału dowodowego, w tym zwłaszcza zeznań A. S., W. S. i wyjaśnień P. S., prowadzi niezbiecnie do konstatacji, że odstąpienie od dokonania zabójstwa nie miało charakteru dobrowolnego i było wynikiem czynników zewnętrznych w postaci dramatycznych działań obronnych pokrzywdzonej, które doprowadziły do przebudzenia W. S. (lat 5), a następnie spłoszenia oskarżonego przez krzyk obudzonego dziecka i jego ucieczki z miejsca zdarzenia.

Podnosząc przytoczony zarzut, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się czynu wskazanego w akcie oskarżenia oraz wymierzenie mu kary 8 lat pozbawienia wolności, zaś w pozostałym zakresie utrzymanie zaskarżonego orzeczenia w mocy.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł również pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej A. S., zaskarżając go w całości. Zarzucił:

1. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów polegającej na wyciągnięciu niewłaściwych wniosków z ujawnionych w sprawie okoliczności faktycznych i ostatecznie przyjęcie, iż oskarżony

dobrowolnie odstąpił od usiłowania zabójstwa A. S., choć postawiona w taki sposób teza nie ma potwierdzenia w obiektywnych dowodach, a twierdzenia Sądu meriti oparte są na niedopuszczalnych domniemaniach i dywagacjach, stojąc w opozycji z jednoznacznymi zeznaniami pokrzywdzonej, jej małoletniego syna – naocznego świadka zdarzenia, a także wyjaśnieniami samego oskarżonego, z których jednoznacznie wynika, że zaniechanie dalszych czynności sprawczych P. S. podyktowane było krzykiem i płaczem dziecka, znamionującym rychłym pojawieniem się innych osób na miejscu zdarzenia, co wyklucza przyjęcie dobrowolnego odstąpienia od usiłowania zabójstwa;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, rzutujący na treść orzeczenia, polegający na wadliwym przyjęciu, iż oskarżony dobrowolnie odstąpił od duszenia pokrzywdzonej, choć prawidłowa analiza dowodów nie pozwalała na poczynienie takich ustaleń, ponowne rozpoznanie sprawy natomiast nie przyniosło żadnych nowych dowodów, które miałyby usprawiedliwiać nagłą zmianę postępowania P. S..

Mając to na uwadze, pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powyższe orzeczenie, w części objętej punktami I i IV, zaskarżył obrońca oskarżonego zarzucając:

1. rażąco niewspółmierność kary, wynikającą z nieuwzględnienia dyrektyw wymierzania kary, wynikających z art. 53 § 1 i 2 k.k. i art. 58 § 1 k.k. i nieorzeczenie kary łagodniejszego rodzaju, aniżeli kara pozbawienia wolności lub łagodniejszej kary pozbawienia wolności mimo, że czyn przypisany oskarżonemu zagrożony jest alternatywnie grzywną, karą ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2, a nie zaistniały okoliczności uzasadniające wymierzenie niemalże najsurowszej możliwej do orzeczenia kary;

2. naruszenie art. 46 § 2 k.k. poprzez orzeczenie nawiązki w rozmiarze przewyższającym rozmiar, uzasadniony cierpieniami doznanyymi przez pokrzywdzoną.

Wobec takiej treści zarzutów, wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary łagodniejszego rodzaju, ewentualnie kary pozbawienia wolności w niższym rozmiarze, a także orzeczenie nawiązki w kwocie nie przekraczającej 1500 zł,

ewentualnie:

- o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Ponadto na podstawie art. 425 § 2 k.p.k. zaskarżył uzasadnienie wyżej opisanego wyroku w części, w jakiej Sąd stwierdza w nim, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej. Ustalenie to jest wynikiem obrazy przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 k.p.k., przez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, w szczególności dowodów z wyjaśnień oskarżonego, zeznań pokrzywdzonej i pozostałych świadków w powiązaniu z dowodami z opinii biegłych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja Prokuratora zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części, z której wynikało, że w opisie czynu przypisanego oskarżonemu powinien znaleźć się opis zamiaru, który mu przyświecał, a więc bezpośredniego zamiaru pozbawienia życia A. S..

Na uwzględnienie nie zasługiwały apelacje pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, obrońcy oskarżonego i w pozostałym zakresie, niż opisany wyżej, apelacja Prokuratora.

Na wstępie za niezbędne uznano wskazanie, że na podstawie art. 457 § 2 k.p.k. Sąd Apelacyjny ograniczył zakres uzasadnienia wyroku poprzez odstąpienie od jego sporządzania w części dotyczącej niezasadnej apelacji obrońcy oskarżonego, gdyż ani P. S., ani jego obrońca nie złożyli wniosku o sporządzenie uzasadnienia.

W pierwszej kolejności należało stwierdzić, że Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził przewód sądowy gromadząc materiał dowodowy pozwalający na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji nie wykraczają poza granice swobodnej oceny dowodów, poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej i logicznej, zgodna była ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, znajdując odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. W uzasadnieniu Sąd wskazał jakie fakty uznał za ustalone, na czym oparł poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a następnie wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe wnioski w zakresie sprawstwa oskarżonego, jego zamiaru, niezrealizowania zamiaru pozbawienia życia A. S. w wyniku dobrowolnego odstąpienia od jego realizacji przez oskarżonego, a w konsekwencji kwalifikacji prawnej czynu mu przypisanego, jak również orzeczonej za ten czyn kary pozbawienia wolności.

Wskazać w tym miejscu należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może być uznany za trafny jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, iż rozstrzygnięcie Sądu nie uwzględnia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, bądź, że ocena poszczególnych dowodów sprzeczna jest z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego, czy też wskazaniami wiedzy. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może jednak sprowadzać się tylko do polemiki ze stanowiskiem sądu wyrażonym w uzasadnieniu wyroku i prezentowania odmiennej subiektywnej oceny dowodów. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Na podkreślenie zasługuje, że Sąd I instancji odtwarzając zamiar towarzyszący P. S. jako bezpośredni i nagły zamiar pozbawienia życia, miał na względzie wszelkie występujące w sprawie okoliczności przedmiotowe i podmiotowe. Okoliczności te znajdowały oparcie w trafnej i nie nasuwającej żadnych zastrzeżeń analizie zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę skoncentrował się między innymi na odtworzeniu tego zamiaru i słusznie w oparciu o dostrzeżone okoliczności doszedł do przekonania, że P. S. działał z zamiarem bezpośrednim i nagłym pozbawienia życia A. S.. Rozważania zaprezentowane przez Sąd I instancji w powyższym zakresie w pełni podzielił Sąd odwoławczy, bez konieczności ich ponownego przytaczania (k. 15-28 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Apelujący pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, inaczej niż Sąd Okręgowy, nie brał pod uwagę wszystkich istotnych i powołanych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia okoliczności, a jedynie odwołał się do nich wrywkowo. Pełnomocnik nie wykazał, by Sąd ten oparł rozstrzygnięcie bądź na okolicznościach nieujawnionych w toku przewodu sądowego, bądź też ujawnionych, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczeniem życiowym. Przedstawił jedynie swoją subiektywną ocenę niektórych z dowodów i w oparciu o nią - własną analizę zachowania oskarżonego, która doprowadziła go do przekonania, że zamiar pozbawienia życia A. S. nie miał charakteru nagłego, a był przemyślany. Rzecz jednak w tym, że brak racjonalnych podstaw do przyjęcia, by zainteresowanie oskarżonego lekturą „(...)”, gdy był pozbawiony wolności do innej sprawy dotyczącej znęcania się nad żoną, mogło przemawiać za tym, iż już wówczas zaplanował pozbawienie jej życia. Pełnomocnik oskarżycielki nie wziął pod uwagę oceny dowodów, którą przeprowadził Sąd Okręgowy, a ta nie pozostawiała wątpliwości, że zamiar przyświecający oskarżonemu można było ocenić wyłącznie jako nagły. Poza tym nie uwzględnił tego, że po opuszczeniu aresztu, po tym jak został uchylony w dniu 5 sierpnia 2014 r., P. S., co miał na uwadze Sąd I instancji, zajął pomieszczenie strychove znajdujące się na poddaszu budynku, w którym zlokalizowane było mieszkanie zajmowane wcześniej przez niego i jego żonę. Małżonkowie kontaktowali się ze sobą i prowadzili rozmowy na temat ich wzajemnych relacji. Oskarżony korzystał z łazienki w mieszkaniu pokrzywdzonej, ta zaś przygotowywała mu napoje, podawała leki uspokajające, gdyż cierpiał na bezsenność. Jak wynikało z zeznań samej pokrzywdzonej, po opuszczeniu aresztu P. S. przeproszał ją, prosił o wybaczenie, obiecywał, że nigdy już nie zrobi jej krzywdy (k. 5-6). Natomiast oskarżony, już podczas pierwszego przesłuchania w sprawie, złożył wyjaśnienia, z których wynikało, że miał nadzieję na ułożenie właściwych relacji z żoną po opuszczeniu aresztu (k. 38-39). Już z powyższego wynika, że zainteresowanie oskarżonego wspomnianą lekturą nie mogło świadczyć o planowaniu przez niego zabójstwa żony, skoro po opuszczeniu aresztu starał się naprawić relacje pomiędzy nimi, przeproszał za swoje zachowanie. Wobec tego okoliczność przywołana przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej nie mogła podważyć prawidłowej oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji, która doprowadziła do zasadnego wniosku, że zamiar pozbawienia życia

pokrzywdzonej miał charakter nagły. Podobnie nie podważa ustaleń Sądu meriti w powyższym zakresie fakt, że oskarżony rozważał popełnienie samobójstwa po tym jak oddalił się z przyczepy kempingowej w M.. W tym zakresie apelujący nie przedstawił argumentacji, która mogłaby pozwolić na zrozumienie, dlaczego taka postawa oskarżonego miałaby przemawiać za tym, że zamiar pozbawienia jego żony nie był nagły. Jednocześnie brak dowodów, które świadczyłyby jednoznacznie o tym, że wcześniej, to jest przed przybyciem do M., P. S. zaplanował, że pozbawi życia żonę, a następnie w związku z tym popełni samobójstwo.

Skoro żadnych zastrzeżeń nie nasuwało ustalenie Sądu I instancji, że oskarżony usiłował pozbawić życia A. S. działając w zamiarze bezpośrednim, to powinno ono znaleźć odzwierciedlenie w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I wyroku. W swojej apelacji, Prokurator zwrócił uwagę na to uchybienie, co pozwoliło Sądowi odwoławczemu na dokonanie zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonemu. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił poglądy wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 28 listopada 2002 r. w sprawie o sygn. akt II AKA 110/02 (OSA 2004/2/8) i wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 kwietnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt I AKA 65/13 (KZS 2013/7-8/61).

Odnosząc się do istoty apelacji wniesionych przez Prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, sprowadzającej się do podniesienia błędu w ustaleniach faktycznych, który miał polegać na wadliwym przyjęciu, że oskarżony dobrowolnie odstąpił od dokonania zabójstwa pokrzywdzonej należy w pierwszej kolejności zauważyć, że apelujący nie kwestionowali ustalonych przez Sąd I instancji faktów, które sprowadzały się do przyjęcia, że: „(...) oskarżony obydwoma rękoma chwycił A. S. za szyję i zaczął ją dusić, zaciskając swoje ręce stosunkowo silnie od przodu z zamiarem pozbawienia jej życia. Pokrzywdzona A. S. próbowała bezskutecznie zdjąć jego ręce z szyi, szarpała się, jak też wymachiwała rękoma. W pewnym momencie zaczęło się jej robić „ciemno w oczach”. Wtedy obudził się syn W., który zaczął głośno krzyczeć i płakać. W tym momencie oskarżony P. S. przerwał duszenie pokrzywdzonej i w pośpiechu opuścił przyczepę.” Nie sposób tym samym przyjąć, by w tym zakresie zaprezentowana przez Sąd meriti ocena dowodów, w oparciu o którą poczyniono te ustalenia, była błędna.

W ocenie pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej błędem ze strony Sądu I instancji było niedostrzeżenie, że krzyk i płacz dziecka „znamionował” rychłe pojawienie się innych osób na miejscu zdarzenia, a to wykluczało przyjęcie dobrowolnego odstąpienia od usiłowania zabójstwa. Jednocześnie w przekonaniu apelującego pełnomocnika krzyk i płacz dziecka, mając na uwadze zapatrywania doktryny, należało potraktować jako dominujący czynnik zewnętrzny, który spowodował, że oskarżony zaniechał dalszych czynności zmierzających do uduszenia żony, a to również w jego ocenie wykluczało możliwość przyjęcia dobrowolności odstąpienia przez oskarżonego od zabójstwa. Natomiast Prokurator wskazywał, że oprócz krzyku dziecka, czynnikiem zewnętrznym, który spowodował odstąpienie od zabójstwa były działania obronne podjęte przez pokrzywdzoną. Czynniki te miały charakter dominujący i spowodowały reakcję w postaci zaprzestania duszenia A. S. i ucieczki, co wykluczało możliwość przyjęcia, że oskarżony dobrowolnie odstąpił od zabójstwa żony. Zdaniem Sądu odwoławczego przywołane przez apelujących argumenty nie zasługiwały na uwzględnienie. Uznanie, iż krzyk i płacz W. S. „znamionował” rychłe pojawienie się innych osób na miejscu zdarzenia, ma charakter wyłącznie domniemania, które nie znalazło potwierdzenia w zebranych dowodach. Żaden ze świadków nie wskazywał na to, by krzyk i płacz W. S. obudził osoby znajdujące się w innych przyczepach kempingowych. Przyczepy te nie znajdowały się bezpośrednio obok siebie. Warte podkreślenia jest i to, że oskarżony w swoich wyjaśnieniach nie wskazywał, by krzyk i płacz dziecka spowodował u niego przeświadczenie, że wkrótce mogą pojawić się inne osoby.

Nie można też przyjmować, jak oczekuje tego Prokurator, że oskarżony nie zrealizował swojego zamiaru pozbawienia życia żony z powodu podjętych przez nią działań obronnych. Pomijając, że w akcie oskarżenia, a w konsekwencji w opisie czynu zarzuconego P. S. jako jedyną przyczynę nie osiągnięcia przez oskarżonego zamierzonego skutku wskazano spłoszenie na skutek krzyku obudzonego W. S., podkreślić trzeba, iż jak wynika z zeznań samej pokrzywdzonej nie była ona w stanie skutecznie przeciwstawić się zachowaniu oskarżonego, który dusił ją nie zwracając uwagi na jej działania obronne (k. 7). Z pewnością więc obrona podjęta przez A. S. nie stanowiła żadnej przeszkody do realizacji zamiaru powziętego przez P. S.. Istotne jest również, że pokrzywdzona wprost wskazywała, iż po tym jak podejmowała nieskuteczne próby obrony, zaczęło jej się robić „ciemno w oczach”, co mając na

uwadze treść opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej M. K. stanowiło objaw zwięzienia światła tętnic szyjnych i upośledzenia dopływu krwi do mózgu (k.1333), a to z kolei przemawiało jednoznacznie za tym, że nie była ona w stanie skutecznie przeciwstawić się zachowaniu P. S.. Biegły wyraźnie wskazał, że gdyby ucisk trwał dłużej doszłoby do utraty przytomności, a następnie do śmierci (k. 706).

Wobec powyższego pozostało rozważyć, czy w świetle dowodów zgromadzonych w sprawie, odstąpienie przez oskarżonego od pozbawienia życia A. S., po tym jak obudził się ich syn, zaczął krzyżeć i płakać, miało charakter dobrowolny. W tym zakresie Sąd odwoławczy zaakceptował rozważania zaprezentowane przez Sąd meriti (k. 29-32), a nie podzielił zarzutów i argumentów na ich poparcie zawartych w omawianych apelacjach.

W związku z tym, że apelujący, na poparcie przedstawionych zarzutów, odwoływali się w środkach zaskarżenia do stanowisk głównie wyrażanych w orzecznictwie, które są pomocne w ocenie, czy odstąpienie można uznać za dobrowolne i w oparciu o niektóre z elementów zawartych w przywołanych orzeczeniach wyrazili przekonanie, że odstąpienie od dokonania zabójstwa przez oskarżonego nie było dobrowolne, Sąd odwoławczy uznał za celowe w pierwszej kolejności przywołać linię orzecniczą, która ma charakter dominujący, a następnie podkreślić te elementy, które mają decydujące znaczenie dla oceny dobrowolności odstąpienia w ujęciu art. 15 § 1 k.k.

Przypomnieć więc trzeba, że już na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. zajmowano się w orzecznictwie kwestią dobrowolności odstąpienia od dokonania (art. 13 § 1 d.k.k.), a wyrażone wówczas stanowiska pozostają w pełni aktualne:

- Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 sierpnia 1971 r., w sprawie I KR 146/71: „Odstąpienie od usiłowania zachodzi jedynie wtedy, gdy sprawca zaniecha go dobrowolnie, obojętnie z jakich pobudek, nie zaś gdy dalsze działanie w kierunku realizacji zamierzonego czynu zostało zastopowane z przyczyn zewnętrznych, obiektywnych, czyli napotkało na przeszkodę niezależną od sprawcy, uniemożliwiającą mu osiągnięcie ostatecznego celu, tj. dokonanie przestępstwa.” (LEX nr 21420),

- Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 5 stycznia 1973 r., w sprawie III KR 258/72: „Nie traci cechy dobrowolności odstąpienie od nie zakończonego usiłowania pod wpływem dezaprobaty czynu wyrażonej przez osobę trzecią, jeżeli sprawca nie musiał poddać się wspomnianemu wpływowi, który w świetle doświadczenia życiowego nie stanowił przyczyny decydującej o odstąpieniu, lecz tylko stwarzał jeden z bodźców do rezygnacji z przestępnego zamierzenia.” (OSNKW 1973/7-8/92),

- Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 lipca 1975 r. w sprawie VI KZP 15/75: „Dobrowolne odstąpienie od czynu wyłączające karalność usiłowania (art. 13 § 1 k.k.) zachodzi wówczas, gdy sprawca mający możliwość zrealizowania swojego zamiaru dokonania czynu zabronionego, po rozpoczęciu działania zmierzającego bezpośrednio do tego celu zaprzestaje z własnej woli dalszych czynności niezbędnych do wypełnienia wszystkich znamion zamierzonego przestępstwa (usiłowanie niezakończone). Pobudki rezygnacji z dokonania czynu są przy tym obojętne, jak również decyzja taka nie musi być podjęta przez sprawcę spontanicznie, wyłącznie z wewnętrznego impulsu i zupełnie niezależnie od jakichkolwiek bodźców zewnętrznych, jeżeli nie stwarzają one dla sprawcy sytuacji przymusowej lub przeszkód trudnych do pokonania, a stanowią tylko jeden z czynników wpływających na swobodne podjęcie tej decyzji.” (OSNPG 1975/10/92),

- Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 28 czerwca 1976 r., w sprawie I KR 329/79: „Nie można uznać dobrowolności odstąpienia od usiłowania (art. 13 § 1 k.k.), jeżeli sprawca odstąpił od czynu na skutek okoliczności zewnętrznych, które wpłynęły na jego wolę i wywołały przekonanie o niemożności realizacji jego zamiaru” (LEX nr 21716),

- Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 13 czerwca 1980 r., w sprawie I KR 114/80: „Dobrowolne odstąpienie od czynu ma miejsce wtedy, gdy sprawca z własnej woli nie wykonał ostatnich czynności niezbędnych do pełnej realizacji zespołu znamion przestępstwa zamierzonego, a więc jego usiłowanie było usiłowaniem nie zakończonym. Odstąpienie zaś dobrowolne nie musi być podyktowane pobudkami zasługującymi na pozytywną ocenę moralną, jak wyrzuty sumienia lub uczucie żalu względem pokrzywdzonego. Taką pobudką może być również obawa przed

odpowiedzialnością karną lub wykryciem przestępstwa w czasie realizacji zamiaru jego dokonania.” (OSNPG 1980/12/145),

- Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 sierpnia 1985 r., w sprawie III KR 260/85: „Działanie oskarżonego polegające na zadaniu pokrzywdzonej wielokrotnych uderzeń młotkiem ślusarskim w głowę, było wynikiem jego procesu psychicznego polegającego na powzięciu zamiaru pozbawienia pokrzywdzonej życia. Zamiar oskarżonego wynika nie tylko z jego działania, wypowiedzi, użytego narzędzia, miejsca zadawania uderzeń i czasu, wielokrotności tych uderzeń, ale głównie z ujawnionego przez samego oskarżonego motywu działania. Oskarżony działał więc z bezpośrednim zamiarem zadania żonie niebezpiecznych dla życia obrażeń, zdając sobie sprawę z możliwości spowodowania jej śmierci i godząc się na taki skutek.

Oskarżony w pewnym momencie zaprzestał zadawania ciosów, stanął bez ruchu, co pozwoliło pokrzywdzonej spokojnie i bez wysiłku zabrać mu młotek z ręki. Takie zachowanie oskarżonego wywołane zostało widokiem krwi ofiary, jej rozpaczliwym krzykiem i prośbami o darowanie życia.

Całościowa ocena czynu oskarżonego prowadzi do wniosku, że miało miejsce usiłowanie zabójstwa, niekaralne z uwagi na dobrowolne odstępnie od tego usiłowania (art. 13 § 1 k.k.). Motywy tego odstąpienia nie mają znaczenia dla oceny prawnej samego zachowania się oskarżonego, które wyraźnie ujawniło decyzję o nieprzymuszonym, dobrowolnym odstąpieniu od usiłowania spowodowania śmierci pokrzywdzonej.” (OSNPG 1986/8/101).

Tak zarysowana linia znalazła kontynuację w orzeczeniach wydanych po wejściu w życie Kodeksu karnego z 1997 r.:

- Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 listopada 2000 r., w sprawie IV KKN 274/00: „Dobrowolne odstępnie od czynu zachodzi wówczas, gdy sprawca mający możliwość zrealizowania swojego zamiaru dokonania czynu zabronionego, po rozpoczęciu działania zmierzającego bezpośrednio do tego celu zaprzestaje z własnej woli dalszych czynności niezbędnych do wypełnienia wszystkich znamion zamierzonego przestępstwa. Pobudki rezygnacji z dokonania czynu są przy tym obojętne, jak również decyzja taka nie musi być podjęta przez sprawcę spontanicznie.” (LEX nr 519605),

- Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 2006 r., w sprawie WA 33/06: „Dobrowolne odstępnie od dokonania czynu wyłączające na podstawie art. 15 § 1 k.k. karalność usiłowania zachodzi, gdy sprawcy mający możliwość zrealizowania swego zamiaru dokonania czynu zabronionego, po rozpoczęciu działania zmierzającego bezpośrednio do tego celu, w pewnym momencie zaprzestają z własnej woli dalszych czynności koniecznych do wypełnienia wszystkich znamion zamierzonego przestępstwa (jest to tzw. usiłowanie niezakończone). Pobudki rezygnacji z dokonania przestępstwa są oczywiście obojętne, jak również decyzja w tym względzie nie musi być podjęta przez sprawców spontanicznie, wyłącznie z wewnętrznych motywów i zupełnie niezależnie od bodźców zewnętrznych.” (OSNwSK 2006/1/2419),

- Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2013 r., w sprawie III KK 202/12:

„Nie jest bowiem tak, że każde zaniechanie przez sprawcę czynu zabronionego realizacji czynności wykonawczej opisanej w znamionach przestępstwa staje się automatycznie dobrowolnym odstępnie od jego dokonania. Przyczyną mogą być bowiem okoliczności niezależne od woli sprawcy lub wręcz uniemożliwiające mu dokonanie - wbrew jego woli.” (Prok.i Pr.-wkł. 2013/5/1),

- Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 23 października 2014 r., w sprawie II AKa 172/14: „Przepis z art. 15 § 1 k.k. wprowadza klauzulę niekaralności sprawcy, który zrezygnuje z doprowadzenia do naruszenia dobra prawnego, porzucając zamiar jego naruszenia przed dopełnieniem kompletu czynności wykonawczych danego przestępstwa (jest to tzw. usiłowanie nieukończone). Jedynie więc odstępnie od dokonania czynu zabronionego w fazie usiłowania nieukończonego prowadzi do bezkarności, gdy jednocześnie nastąpiło ono dobrowolnie, tzn. kiedy sprawca zrezygnował z zamiaru popełnienia czynu zabronionego w wyniku dominującego działania przyczyn natury wewnętrznej.” (LEX nr 1668655),

- Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 29 stycznia 2015 r., w sprawie II AKa 481/14: „Aby odstąpienie od dokonania czynu zabronionego mogło zostać zakwalifikowane jako dobrowolne w rozumieniu art. 15 k.k. - a w konsekwencji skutkowało bezkarnością za jego usiłowanie - musi łącznie spełniać trzy kryteria.

Po pierwsze, wymagane jest by było ono sterowane wolą sprawcy.

Wszelkie zatem przypadki, w których do dokonania wprawdzie nie dochodzi jednakże ma to miejsce z uwagi na zastosowanie wobec sprawcy jakiegokolwiek formy przymusu bezpośredniego, w sposób oczywisty wyłączają dobrowolność.

Po drugie, musi ono mieć miejsce w sytuacji, w której sprawca ma świadomość możliwości dokonania czynu zabronionego. Nie jest zatem dobrowolnym odstąpienie, które następuje zarówno z uwagi na fakt, iż dokonanie czynu - ze względu na zmianę okoliczności - stało się obiektywnie niemożliwe, jak i wówczas gdy stało się takim subiektywnie - a zatem w przekonaniu sprawcy, w jego wyobrażeniu.

Po trzecie, aby odstąpienie od dokonania kwalifikować jako dobrowolne nie może być ono "wymuszone" zmianą okoliczności niezależnych od sprawcy (będących "poza nim"), bowiem w takim przypadku nie ma ono - w znaczeniu powszechnym - charakteru dobrowolnego.

W orzecznictwie słusznie podkreśla się zatem, że motyw sprawcy - który skłonił go do odstąpienia od dokonania - pozostaje bez znaczenia dla uznania odstąpienia za dobrowolne. Uściślenia jednak wymaga, że w tym sensie nie ma on znaczenia, że nie jest istotny ani jego rodzaj, ani jego pozytywna czy też negatywna ocena w kategoriach moralnych. Istotnym jest jednak, czy jego znaczącym źródłem były okoliczności zewnętrzne wobec sprawcy, a "wymuszające" na nim zmianę decyzji (np. zaalarmowanie odpowiednich służb, czy zidentyfikowanie sprawcy ukrywającego swą tożsamość), czy też inne okoliczności, które nie mają takiego charakteru.

W rezultacie zatem, ten sam motyw, skłaniający sprawcę do odstąpienia od dokonania - jak przykładowo chęć uniknięcia odpowiedzialności karnej - w jednych przypadkach może uzasadniać kwalifikację odstąpienia jako dobrowolnego, w innych zaś nie będzie stanowić takiej podstawy." (Biul. SAKa 2015/1/2, KZS 2015/5/85, Prok. i Pr. -wkl. 2015/9/26).

Tę linię orzecniczą podziela Sąd Apelacyjny w Gdańsku w składzie orzekającym w przedmiotowej sprawie. W konsekwencji, za zbyt daleko idący należy uznać, krytykowany w doktrynie (m.in. w Komentarzu do Kodeksu karnego pod red. M. Królikowskiego i M. Zawłockiego, cz. I, Wydawnictwo C.H. Beck Warszawa 2015, str. 389), pogląd wyrażony w wyroku z dnia 7 listopada 2012 wydanym przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w sprawie II AKa 373/12, a który został przywołany przez Prokuratora. Ograniczenie dobrowolności odstąpienia od dokonania czynu zabronionego do działania wynikającego wyłącznie z własnych refleksji i przeżyć psychicznych sprawcy nie znajduje umocowania w treści art. 15 § 1 k.k. i pozostaje w sprzeczności z ideą wprowadzenia przez ustawodawcę regulacji objętej tym przepisem. Nie może być wątpliwości co do tego, że u jej podstaw znajdowało się zmniejszenie krzywdy ofiary przestępstwa i skłonienie innych sprawców do naśladowania, również z korzyścią dla ofiar przestępstw. Jeśli więc sprawca odstąpi od dokonania przestępstwa z własnej woli, również, gdy impuls będą stanowiły bodźce zewnętrzne, na przykład wynikające z zachowania innych osób, a więc jego działanie nie będzie spontaniczne, to jest nie będzie wynikało wyłącznie z własnych refleksji, wówczas nie będzie podlegał karze za usiłowanie, o ile zachowanie osób trzecich lub inne okoliczności nie stanowiły przeszkody uniemożliwiającej sprawcy dokonanie przestępstwa, bądź nie wywołały u niego przekonania o niemożności jego dokonania. Odnoszenie się w orzecznictwie w kontekście „dobrowolności” określonej art. 15 § 1 k.k. do rezygnacji z zamiaru popełnienia czynu zabronionego w wyniku dominującego działania przyczyn natury wewnętrznej należy rozumieć w ten sposób, że akt woli w postaci odstąpienia zostaje podjęty przez sprawcę, gdy dokonanie przestępstwa jest możliwe, a okoliczności zewnętrzne nie stwarzają dla sprawcy sytuacji zmuszającej go do odstąpienia.

Bez wątpienia zasadniczym zagadnieniem w przedmiotowej sprawie było rozstrzygnięcie, czy krzyk i płacz W. S., który obudził się w czasie, gdy oskarżony bezpośrednio zmierzał do pozbawienia życia swojej żony stanowił bodziec, który spowodował, że oskarżony skorygował swoje zachowanie i odstąpił od realizacji zamiaru pozbawienia życia, co nie niweczyło dobrowolności, czy też stanowił przeszkodę, która zmusiła go do tego odstąpienia, co przekreślałoby możliwość uznania, że dobrowolnie odstąpił.

Sąd odwoławczy podziela ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, z których wynikało, że mimo opisanego zachowania W. S., dokonanie zabójstwa A. S. przez P. S. było możliwe. Bez wątpienia bowiem pięcioletni chłopiec nie był w stanie fizycznie przeszkodzić oskarżonemu w dokonaniu tego czynu, nie podejmował takich prób. Działanie oskarżonego było na zaawansowanym etapie, gdy pokrzywdzona nie była już w stanie sama skutecznie mu się przeciwstawić. Brak też dowodów, które pozwoliłyby na przyjęcie, że zachowanie syna wywołało u oskarżonego przekonanie o niemożności realizacji jego zamiaru, a to wpłynęło na to, że odstąpił od zabójstwa żony. W tym kontekście zachowania W. S. nie można traktować jako przeszkody, która zmusiła oskarżonego do odstąpienia od zabójstwa.

Bez wątpienia natomiast krzyk i płacz dziecka stanowiły bodziec do zaprzestania duszenia żony przez oskarżonego. Oskarżony starając się opisywać swoje odczucia, gdy usłyszał głos dziecka czynił to w sposób świadczący o tym, że był to czynnik, który spowodował u niego refleksję nad własnym zachowaniem, a to doprowadziło do zaprzestania duszenia. Wskazywał bowiem w toku ostatniego rozpoznania sprawy przed Sądem Okręgowym, że nie wie dlaczego uciekł, ale jak spojrział na swoją rękę i syna, to przeżył szok z powodu tego, co robił, przestraszył się tego do czego mogło dojść (k. 1156-1157). Wcześniej słuchany mówił, że po tym jak usłyszał krzyk syna, wystraszył się i uciekł. Podawał też, że kiedy syn krzyknął - puścił żonę. Zrozumiał wtedy, że coś jest nie tak (k. 88). Bez wątpienia wyjaśnienia złożone w tym zakresie, stanowią jedyny dowód, który zawiera bezpośrednie wytłumaczenie powodów dla których oskarżony zaprzestał duszenia pokrzywdzonej, a pozostałe dowody nie wykluczały ich wiarygodności. Wobec tego, jako uprawniony jawi się wniosek, że krzyk dziecka stanowił bodziec, który wywołał u oskarżonego opisywaną przez niego refleksję, a to z kolei przemawiało za dobrowolnością jego odstąpienia od popełnienia zabójstwa żony. W konsekwencji nie można zgodzić się z apelującymi, którzy starali się wykazać, że zachowanie W. S. należało postrzegać jako dominujący czynnik zewnętrzny wykluczający możliwość uznania, że odstąpienie to miało charakter dobrowolny. Jednocześnie trzeba podkreślić, odnosząc się do apelacji Prokuratora, że skoro Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie uznał za zbyt daleko idącą tezę zawartą w rozstrzygnięciu wydanym w sprawie II AKa 373/12, z przyczyn już omówionych, to w taki też sposób ocenił inne podobne w swej treści stanowiska wyrażone w doktrynie oraz orzecznictwie i przywołane przez Prokuratora. Warto przy tym zaznaczyć w kontekście testu, którego przeprowadzenie zaproponował oskarżyciel publiczny, że miałyby on sens wyłącznie, gdyby podzielić te zbyt daleko idące poglądy, a to nie stało się udziałem Sądu odwoławczego orzekającego w niniejszej sprawie.

W związku z przywołanymi wyjaśnieniami oskarżonego na akceptację nie zasługują też twierdzenia apelujących, że nigdy nie tłumaczył on swojego odstąpienia od dalszego duszenia, bądź nie odwoływał się do własnych przeżyć.

W końcu, nie można stwierdzić, by Sąd I instancji w sposób nieprawidłowy ocenił stanowisko zawarte w opinii biegłych psychiatrów, gdy pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej nie wykazał, by ta ocena była błędna. Nie uznano też za uchybienie, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, że Sąd nie wezwał i nie przesłuchał na rozprawie tych biegłych, po tym jak uzyskał od biegłych psychiatrów G. N., J. G. i psychologa E. K. opinię uzupełniającą. Bez wątpienia opinia biegłych psychiatrów i psychologa była jasna i pełna, a pełnomocnik nie podważał wniosków w niej zawartych, a w związku z tym nie żądał przesłuchania biegłych w toku rozprawy przed Sądem I instancji. Wprawdzie wnosił o jej odroczenie (wniosek nie został uwzględniony), aby omówić z oskarżycielką posiłkową opinię uzupełniającą, to istotne jest, że takiego wniosku nie złożył również na etapie postępowania odwoławczego, a przecież nie było ku temu przeszkód. Jednocześnie trzeba mieć na uwadze, że do wyłącznej kompetencji Sądu meriti należała ocena, czy w przedmiotowej sprawie zaistniały przesłanki określone art. 15 § 1 k.k. Takiej dokonał, uwzględniając również treść opinii biegłych. Przekonanie biegłych, że P. S. odstąpił od dokonania zamierzonego czynu w związku ze strachem przed grążącymi mu konsekwencjami prawnymi było spójne z wcześniej wyprowadzonymi przez nich wnioskami odnoszącymi się do nieprawidłowej osobowości oskarżonego, który prezentuje się jako osoba

egocentryczna, emocjonalnie niedojrzała, skoncentrowana na sobie, dążąca do zaspokajania własnych potrzeb, a w przeprowadzonych badaniach nie ujawniły się uczuciowość wyższa i zdolność do empatii (k. 306-308, 1271). Dla stwierdzenia dobrowolności odstąpienia nie mają znaczenia motywy takiego zachowania. Sprawca nie musi zrozumieć naganności swego działania, wyrządzonej krzywdy itp., by dobrowolnie odstąpić od usiłowania. Praktyka sądowa ujawnia rozmaite motywacje takich postępień, od najbardziej szlachetnych, aż po wątpliwe. Wśród nich może też znajdować się strach przed odpowiedzialnością karną. Istotne w przedmiotowej sprawie jest to, że krzyk, płacz dziecka stanowił dla oskarżonego bodziec do refleksji nad tym co robi i w konsekwencji dobrowolnego odstąpienia od dokonania zabójstwa A. S., do czego odniesiono się już wcześniej. Potwierdzeniem prawidłowości takiego rozumowania jest też wniosek biegłych wyprowadzony w kontekście przedstawionego przez nich przekonania, że P. S. odstąpił od zamierzonego czynu w związku ze strachem przez grożącymi mu konsekwencjami prawnymi, a więc, iż taka jego postawa potwierdza to, że w sytuacji emocjonalnie dla niego trudnej jest w stanie korzystać z posiadanego potencjału intelektualnego i podejmować racjonalne działania (k. 1271).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oskarżonego P. S. uznał za winnego tego, iż w nocy 10 sierpnia 2014 r. w M. działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. S. dusił ją zaciskając ręce na szyi, lecz od dokonania jej zabójstwa dobrowolnie odstąpił, po tym jak usłyszał krzyk syna W. S. – lat 5, powodując u A. S. obrażenia ciała w postaci otarć naskórka i zacerwień wokół szyi, bolesności gardła i przelyku oraz otarcia naskórka w okolicy lewego stawu łokciowego, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie narządów jej ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni, tj. przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Orzeczone wobec P. S. kara odpowiada karze wymierzonej przez Sąd I instancji, którego jedynym uchybieniem było nieuwzględnienie w opisie czynu całości tego czynu jako zdarzenia historycznego, z zaznaczeniem, w której jego fazie oskarżony dobrowolnie odstąpił od dokonania zabójstwa A. S.. Nie ma natomiast wątpliwości, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił okoliczności popełnienia czynu, jak i postać zamiaru, która przyświecała oskarżonemu, a wymierzając karę miał na uwadze przytoczone przez siebie okoliczności, które miały głównie charakter obciążający (bez konieczności ich ponownego przytaczania). W związku z tym uznać należało, że wymiar kary określony w wyroku Sądu Okręgowego zasługiwał na akceptację i dlatego, po dokonaniu zmiany opisu czynu i zakwalifikowaniu go jako przestępstwo z art. 157 § 2 k.k., mając na względzie, że bezkarność usiłowania w razie dobrowolnego odstąpienia od czynu nie eliminuje odpowiedzialności za inne przestępstwo, którego znamiona zostały zrealizowane przedsięwziętymi już przez sprawcę czynnościami, na podstawie art. 157 § 2 k.k. wymierzono mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu odwoławczego, tak wymierzona kara jawi się jako sprawiedliwa i wyważona, uwzględnia należycie stopień społecznej szkodliwości przypisanego P. S. przestępstwa oraz realizuje w wystarczającej mierze cele kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych jakie ma wobec oskarżonego osiągnąć. Dolegliwość represji karnej skierowanej przeciwko P. S. adekwatna jest również do stopnia jego winy w przypisanym mu czynie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji wniesionych przez Prokuratora - poza zmianą opisu czynu oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, jak też innych przesłanek do zmiany, bądź uchylenia zaskarżonego wyroku i w konsekwencji, w pozostałej części utrzymał go w mocy.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26.05.1982 r. „Prawo o adwokaturze” (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 1999 ze zm.) i § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. „w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu” (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714) , Sąd Apelacyjny rozstrzygnął o kosztach za obronę z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym.

Mając na uwadze aktualną, trudną sytuację materialną oskarżonego, Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U.

Nr. 49 z 1983 r., poz. 223 z późn. zm.). zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami z nim związanymi Skarb Państwa.